

Poniedziałek Jana Damas.
Wtorek Jana Kapistr.
Środa Eustazego Op.
Czwartek Kwiryna M.
Piątek Balbiny P.
Sobota Teodory.
Niedziela Wielkanoc.

Wschód g. 5 m. 45.
Zachód g. 6 m. 20
Długość dnia g. 12 m. 35

Cena prenumeraty

w Łodzi:

Rocznie rb. 8 k.
Półrocznie „ 4 —
Kwartalnie „ 2 —
Miesięcznie „ — 67
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 k.
Półrocznie . . . „ 5 —
Kwartalnie . . . „ 2 50
Miesięcznie . . . „ 85.

REDAKCJA

W ŁODZI,
ul. Piotrkowska № 81.
№ TELEFONU 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, dnia 15 (27) marca 1899 r.

Kantory: własny w Warszawie, Oboźna 7; w Fabianicach u Franciszka Romana; w Zgierzu u p. Ikierta.

ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne. Rękopismów drobnych nie zwracamy.

CENA OGŁOSZEŃ w „Rozwoju”: „Nadesłane” na 1-ej stronie kop. 50 za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1-ej kopejce). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy.

NADESŁANE.

CUKIERNIA

ALEKSANDRA ROSZKOWSKIEGO

Na nadchodzące święta poleca

Wielki wybór baranków i jajek, oraz masy migdałowej i kawy mielonej.

Uprasza się o wczesne zamówienia.

349-1-1

Cykoryę w proszku

Cykoryę szrutowaną

Cykoryę figową

własnego wyrobu poleca

ŁÓDZKA FILIA

WARSZAWSKIEJ FABRYKI

Palenia Kawy, Cykoryi i Surogatów Kawy

„Pluton”

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 16

OPERA ROSYJSKA

w nowo odrestaurowanym Teatrze Sellina.

w Poniedziałek 27 marca 1899

Towarzystwo artystów opery pod dyrekcją A. J. Makaresco i G. A. Szajna wystawi

„ŻYDÓWKĘ”

operę w 5-ciu aktach Holey'ego.

Początek o godzinie 8 wieczorem. Główny kapelmistrz p. Dudyszkini i główny reżyser Makarowski. Kasa otwarta codziennie od 11 rano.

Wtorek Demon opera Rubinsteina.

WIELU MEDALAMI NAGRODZONE

WINA STOŁOWE I DESEROWE

Towarzystwa Produkcji i Handlu Win

Braci J. & W. SYNADINO

Odesa, Ekaterynosław, Charków, Moskwa, Warszawa
Nowy-Swiat 37.

Są do nabycia w pierwszorzędnym handlu win w Łodzi:
Warszawska Reaktyfikacja. Piotrkowska, d. Monier, J. Wol-
skiego, Konstantynowska № 8, J. Weżyka—Piotrkowska
№ 3, B. A. Bertolda. Piotrkowska № 146.
285-4-1

„NOWOŚĆ”

NOWY GATUNEK PAPIEROSÓW

Odnaczających się oryginalnym formatem, dobrocią
bibułki i łagodnością smaku,

10 Szt. 6 kop., 5 Szt. 3 kop.

—() poleca—

FABRYKA TABACZNA

W. O. STAMBOŁI

W TEODOZYI.

Nabywać można we wszystkich składach tabaczkowych
i dystrybucjach.

Dr. Stankiewicz

wyjechał na trzy miesiące.

348-1-1

ZAKŁAD DLA CHORYCH NA OCZY

D-ra W. GARLIŃSKIEGO

dla przychodzących chorych otwarty

codziennie od godziny 10 r. do
1 popoł. i od 5 do 7 wieczorem.

W Niedziele i Święta tylko od 10 do 1.

Cena za poradę jednorazową kop. 50.

Łódź, Piotrkowska 93

dom W-eh Braci Kopezyńskich.

Łóżka dla chorych.

—3-2

KALENDARZYK TERMINOWY.

Jutro.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Krzesława.

WYSTAWY: Salon artystyczny, ul. Benedykta № 1.

PANORAMA. Oblężenie Paryża, Pasaż Szulca.

TEATR VICTORIA, (Piotrkowska № 67). Przedsta-
wienia niema.

OPERA ROSYJSKA w teatrze Sellina przy ulicy
Konstantynowskiej. „Demon” opera Rubinsteina. Początek
o godzinie 8-ej wieczorem.

Komentarz do ostatniego słowa.

Finis coronat opus. Dr Kaufman, syt sławy
po złożeniu dowodów bohaterskiej odwagi i olśnie-
niu Łodzi śmiałym a niezależnym sądem, którym

spłoszył pewne kółko winowajców a ulżył sumie-
niu nie sportretowanych dotychczas pozostałych
grzeszników — usuwa się na zasłużony spoczy-
nek, by wkrótce zaprzęgnąć się do jarzma nowej
pracy.

I byłoby wszystko all right, gdyby dr Kauf-
man umiał stale poskramiać wybuchy zbyt wy-
bujalego indywidualizmu, a przysięgając wierność
szczernej zasadzie prawdy, zbyt rychło słubów
tych nie roztargał. Za przeprowadzenie w arty-
kule mym myśli, że w każdym rojnym zbioro-
wisku ludzkim istnieją jednostki z różnym sto-
pnem rozwoju lub zaniku zasad etycznych, że
przy ocenie danego społeczeństwa należy kierować
się zasadą sum cuique i odmierzać każdemu ka-
rę według zasług, za śmiałość przyjrzenia się spr-
awie pod innym kątem widzenia niż szanowny
krytyk — wyniesiony zostałem wspaniałomyślnie
przez dra Kaufmana na stanowisko obrońcy obda-
rzonych pazurami i kłami fabrykantów i pseudo-
bankierów. Urzędu tego, pomimo przyjaźni dla
dra Kaufmana, stanowczo przyjąć nie mogę.

Oświadczenie dra Kaufmana co do zamiaru
dalszego kłania przyjmuję z rezygnacją, wolno
bowiem każdemu postępować według zasady: co
kto woli. Sądzę jednakże, że w rychłym rozwi-
nięciu zapowiedzianego programu, bolesna meto-
da, którą dr Kaufman zastosować pragnie do
łódzkiego społeczeństwa, polegać będzie na spr-
awianiu mu bólu chyba w celach leczniczych, a nie
z miłości dla zasady: „sztuka dla sztuki”.

Zapowiedź przyjrzenia się bliżej niektórym
stronom życia łódzkiego, niewątpliwie powitana
zostanie przez liczne grono zwolenników jego
pióra, nader życzliwie. Ubolewać jednak należy
czemu d-r Kaufman nie rozpoczął od tego, na
czem replikę swą zakończył. Czyż nie słuszniej
byłoby nie zrywać z ogólnie przyjętą metodą po-
stępowania, nakazującą przed wydaniem ostate-
cznego sądu, poprzednio przyjrzeć się, zapoznać,
krytycznie oświetlić i przetrwać rozważane
fakty?

Nie przeceniam plonu przyszłych dociekań
sz. krytyka, przypuszczam jednak, że zniewolą go
do uzupełnienia zbyt dorywczego sądu i do uzna-
nia faktu jasnego chyba dla wszystkich, że Łódź
bynajmniej nie jest Edenem wyjątkownie zamiesz-
kałym przez dusze pobożne i cnotliwe i że po-
mimo zadziwiających postępów na polu wytwór-
czości, daleką jest od ideału produkowania w fa-
brykach swych osobników doskonałych lub oka-
zów odlanych z najszczerzszych tylko kruszców.

Wobec rozpoczynających się dopiero studyów
d-ra Kauffmana nad Łodzią i zbyt niegodziwego
pobłażliwości czytelników, dalszą wymianę
zdań odkładam do chwili bliższego wtajemnicze-
nia się krytyka w stosunki miejscowe.

Dr. L. Przedborski.

ODCZYT

Advokata Stanisława Betzy „O Sycylii”.

Advokat Stanisław Betza, wygłosił wczoraj
odczyt w Sali koncertowej, którego treścią by-
ła historia Sycylii.

Na sali ciemno. Środek estrady zajęła larnia magiczna, po prawej stronie ustawiono katedrę dla prelegenta.

Na ekranie mapa Sycylii, o której ma mówić pan St. Belza.

Wyspa na morzu Śródziemnym oddawna była znana jako bardzo urodzajna i bogata w mineralne kruszce. To też ubiegały się o nią najrozmaitsze narody.

Zajęli ją początkowo Grecy, potem na przemian zdobywali Rzymianie, Kartagińczycy, Bizanci, Wandalowie, Goci, Mahometanie, Normandowie, Niemcy, Francuzi, Andegawenscy, Hiszpanie, wreszcie znów Napoleon i na końcu Włochy.

Wszystkie te narodowości przynosiły z sobą sztukę własną i pozostawiały po sobie ślady wysokiej kultury. To też Sycylia mieści w sobie ślady tej cywilizacji olbrzymiej, którą od wieków najroznorodniejsi tu nagromadzili.

Geograficznie, kraj zasłany dużymi górami, mieszczącymi mnóstwo obszernych grot, które w wielu miejscach otwierają się wśród gór, a mianowicie w Val-de-Noto, w Spaeca-Forino i w Ipsica, gdzie się piętrzą jedna nad drugą.

Grotty te miały być pomieszkaniem Polifemów: typu ludów, które nie znając praw społecznych, pasły trzody swoje i zajmowały się dożywaniem kruszców z kopalni. Stąd też nazywano Sycylię — Ziemią słońca, wyspą Tytanów i Lestrygonów, których następcami byli Ceres i Triptol, tudzież pracownicy Cyklopy.

Bajki te świadczą o starożytnej cywilizacji tej wyspy.

Zajęli ją potem Sikanie, a następnie Sikule, od których nazwa pozostała do dziś.

Najznakomitsi artyści Grecy tu osiedli następnie i założyli Syrakuzy w r. 730 do Chrystusa, które wzrosły w olbrzymi gród, co można było wnosić ze szczytków murów, a liczyły milion dwa kroć set tysięcy mieszkańców, czyli tyle, ile dziś cała niemal Sycylia. Były to najświetniejsze czasy dla Sycylii. Artysta grecki i uczony wniósł tu wysoką kulturę, założył szkoły państwowe, zakładał osady: Akragas (w 665 r. do Chr.), Kasmenę (645 r. do Chr.) i Kamarinę (w 600 r. do Chr.). Władza zostawała w ręku obywateli-właścicieli, aż niewolnicy, podburzeni przez demagogów zbuntowali się przeciwko nim.

Wtedy nastąpiły rządy Gelona tyrańskiego, który przyszedłszy do władzy, począł sprzedawać obcym lud biedny, utrzymując, że łatwiej rządzić bogatymi, niż biedną hołotą.

Rządy Gelona były potężne, wielkie i znakomite. Wygrał bitwę z Kartagińczykami, położył trupem 150,000 Afrykanów i wziął tysiące niewolników, dbał o moralność ludów swoich i karał rozwiążność.

Dożywszy późnej starości abdykował na rzecz Hierona I-go, za którego w Sycylii bawił Eschyles, wygnany z ojczyzny i Pindar, sławny ze swojej sprawiedliwości.

Po Trasybulu następcy Hierona, Syrakuzy powróciły do rządów republikańskich. Za czasów Greków wzrastała Sycylia i upiększała się znakomitemi gmachami w stylu greckiej architektury.

Ale nie wszyscy Sikule wyginęli w Sycylii i ci podnieśli bunt, aby wypędzić Greków. Początkowo odnieśli nad nimi zwycięstwo, ale potem zostali pobici.

Wojny prowadzone nieustannie to z Grecyą, to z Kartagimą, nie przeszkodziły sztukom wyzwolonym rozwijać się w Sycylii, która w tej epoce wyżej stała niż Grecyą, a nawet zaprowadzono tu rządy demokratyczne.

I tak rosła Sycylia w znaczenie i siłę. Były to złote jej czasy, a wychodźcy Grecy, ludzie z dużym talentem uprawiali tu różne rzemiosła. Po nich pozostało wiele ruin w stylu doryckim i korynckim, które dziś zachwycają i wabią podróżników.

Od tego czasu wiele lat upłynęło, kiedy Saraceni zajęli wyspę, ale sycylijscy ich pokonali, wprowadzili nie na długo. Wzmocniony nieprzyjaciel wrócił i opanował wschodnią część wyspy.

Palermo było teraz stolicą emirów, przysłanych przez władców Tunisu na dokonanie podbicia i rządu kraju. Odtąd się zaczyna wpływ mahometanizmu na wyspę. Al-Abbas wniósł tu pierwszy meczet a Mahomet, syn Abd-Allah-ben-Aglaba, pierwszy emir, położył trupem 9000 Rzymian w bitwie pod Enna.

W tych też czasach na Sycylię znów i Gre-

cya zwróciła swoje oczy, aż wreszcie papież Jan III potrafił zjednoczyć Wschód z Zachodem i wtedy to Saraceni poczęli słabnąć, zwłaszcza kiedy przybyli Normandowie, synowie Taureda z Hauteville, zostali odstępni Grekom dla odebrania Sycylii Saracenom.

Tak zmieniali się tu narody, a z nimi kultura, która odbijała się w wspaniałych pomnikach, gdyż każdy naród uważał Sycylię za kraj własny i wnosił tu swoją cywilizację.

Dziś stolicą Sycylii jest Palermo. Tu zawiązała się statki do portu, a zatrzymawszy się przed wspaniałą, marmurową bramą „Hiszpańską“ wysadzają na ląd spragnionego ziemi turystę.

Palermo leży wśród gór kamiennych, nagich, stromych, na równinie bardzo urodzajnej, nad samym brzegiem błękitnego morza. Równina ta lekko po za Palermo wznosi się coraz wyżej i zakończy odpowiednim wzgórzem.

Wszedłszy za bramę Hiszpańską napotykamy ulicę długą parowiorstwą, noszącą nazwę Wiktora Emanuela. Zdobi ją cały szereg domów, które stylem wyróżniają się niezmiernie od domów europejskich. Badacz spostrzeże tu mieszanię tych wszystkich porządków, które kiedyś wnieśli tu najroznorodniejsi ich władcy. W Palermo nie znać zbyt panowania Greków, za to panuje tu kulisty styl maurytański w połączeniu z gotykiem. Po Normandach pozostała katedra nie wydatna tak jeszcze tego zespoleńca, niewielka kaplica palestyńska, więcej zato nosi w sobie cechy bizantyjskich świątyń. Ozdoby bogate, kolorowe, złożone z różnobarwnych kamyków, nadają jej cechy niezmiernie oryginalne.

Palermo nie należy do starszych miast w Sycylii.

Z Syrakuz pozostały tylko ruiny ale tam po za Palermo, gdzie jeszcze kolej nie prowadzi można napotkać pamiątki dawne, bardzo dawne, bo z V-go wieku przed Chrystusem — pamiątki po mistrzach budownictwa Greckiego.

Wycieczki po Sycylii dziś już zupełnie pewne. Karabin włoski ukrócił rozboje, więc można śmiało jechać w stronę pokrytej śniegami i wiecznie dymiącej się Etny.

Po drodze jednak spotykamy lud biedny, obdarty, rozpróżniony, który nie dopomaga naturze. Rozleniwiony, woli odżywiać się marnie, aniżeli dzwigać fabryki, uprawiać pola, rozwijać swój byt ekonomiczny.

To co się tu robi na polu ekonomicznym, wszystko to zawdzięczać wypada: Anglikom, Niemcom lub Francuzom. Za to Vendeta i Mafja w całej pełni są tu rozgałęzione i dominują wśród krajowców. Jest nawet stare przysłowie wśród ludu sycylijskiego, które brzmi: „kto ci zabiera chleb, to mu zabierz życie.“

Vendeta jest tak potężna, a Mafja tak rozpowszechniona i zażyła, że żaden sąd nie śmie karać występku, bojąc się przykrych bardzo następstw.

Tu Belza, jako prawnik, przytacza wyrok z dwoma kochankami.

Leoni Giawani pokochał piękną Katarzynę de Villa Rossa, która przyrzekła mu swoją wzajemność. Rodzina jednak nie pozwalała jej wyjść za niego z uwagi na niestosowną partycję, a kiedy namowy nie pomogły, bracia Katarzyny wystrzelił z rewolweru zabił jej kochanka. Żadne sądy sycylijskie nie ośmieliły się wydać wyroku na zbrodniarza i dopiero w Neapolu skazano jednego za zabójstwo w kłótni, kiedy rzeczywiście żadnych sporów między kochankiem, a braćmi nie było, co liczni stwierdzili świadkowie, wyrażając się przytem przed sądem, że przecie inaczej być nie mogło, bo istnieje vendeta.

Sycylijscy jest próżniakiem i przytem nieukiem na 100 ludzi zaledwie 25 pr. umie czytać, żebraków wiele, na każdym kroku wyciągają ręce i błagają pomocy.

Wszystkie, źle zabudowane, chociaż natura szczodra.

Sycylia cała stoi przeważnie na siarkowym gruncie i z Sycylii wywozi się 3/4 siarki, która używa się w przemyśle europejskim, ale kopalnie siarki są źle prowadzone i wogóle eksploatują je cudzoziemcy.

Oto w krótkich zarysach treść odczytu p. Stanisława Belzy, na który zebrała się liczna publiczność.

Odczyt był zajmujący, bo żywe słowo ilustrowały nienagane obrazy.

Nie potrzebnie jednak autor do opisów geo-

graficznych używa zwrotów poetycznych. W ten sposób wygłoszone ustępy wypadły słabiej. Boć sam opis realny wystarcza, aby sobie słuchacz tę poezję natury, tę siłę przyrody doświadczył. I tem się odczyt różni od książki, że potrzeba tu koniecznie krystalizować słowa, wciskać je w ograniczone ramy prelekcji, kiedy w książce opisy fantastyczne nabierają więcej charakteru i barwy. To też kiedy pan Belza charakteryzuje prostymi wyrazami lud, jego obyczaje i nędzę moralną, to odczyt jego nabiera siły i plastyki olbrzymiej. W tych zaś ustępach opisowych, gdzie sypie porównania poetyckie, ginie charakter odczytu jak deszcz koronki w falbankach karbowanych!

Dykta prelegenta jednostajna, ale jasna, słowa płyną gładko i zrozumiale. Zawsze St. Belza zajął wśród podróżników polskich poważne miejsce. To też publiczność nagrodziła prelegenta sutemi oklaskami.

KRONIKA

Posiedzenie członków sekcji technicznej w d. 24 b. m. otworzył p. W. Jankowski.

Porządek dzienny obejmował odczyt p. K. Raczkowskiego p. t. „O tak zwanem merceryzowaniu bawełny.“

W piątym dziesiątku bieżącego stulecia Anglik, niejaki John Mercer pierwszy zastosował maczanie bawełny w roztworze wodoru sodu (w ługu), otrzymując przez to zamianę chemiczną włókien bawełny z celulozy na hydrocelulozę.

Proces ten chemiczny, dla zwyczajnego śmiertelnika, nie wnioskując głębiej w przeistoczenie bawełny pod względem jej układu, przedstawia się w znakomitem efekcie, jaki cechuje takie wyroby.

Wyroby z takiej bawełny zwanej od wynalazcy „merceryzowaną“ posiadają połysk, chrząst i wogóle zewnętrzne cechy zbliżone do jedwabiu.

Przy dzisiejszej dążności do wyrobu towarów nie tylko tanich, ale i efektywnych środek ten przerabiania bawełny i nadawania jej cech jedwabiu przynosi nieocenione usługi.

Musimy dodać, że sposób ten długi czas był zarzucony i dopiero przed 15 laty przez jedną z alkańskich fabryk wznowiony do wyrobu towarów tak zwanych kreponów.

Obecnie coraz więcej fabryk (nawet i w Łodzi) stosuje ten środek z powodzeniem.

Merceryzowanie wpływa znacznie na zwiększenie wytrzymałości i mocy bawełny w stosunku 13:22.

Bawełna jednak pod wpływem wodoru sodu (ługu) znacznie, (około 20%) kureczy się, chodzi więc o to: aby to kureczenie przy „merceryzowaniu“ usunąć; oprócz tego woda sodu (ług) użyty do merceryzowania musi mieć (siłę) 30° Baume'go i współcześnie temperaturę 10° do 14° Celsjusza. (Przy innych bowiem warunkach mocy i temperatury woda sodu albo nie oddziaływała na bawełnę, albo działa słabo).

Te dwie ważne okoliczności zmuszają wynalazców do budowy całego szeregu maszyn, zapobiegających kureczeniu się bawełny; utrzymujących ług w jednakiej mocy.

Prelegent opisał cały szereg maszyn do merceryzowania: przedzi i tkanin. Naturalnie była tu mowa tylko o znanych i patentowanych maszynach, wobec tego jednak, że każdy dzień przynosi w tym kierunku nowe ulepszenia, żadna z dotąd używanych maszyn nie może być ostatnim wyrazem doskonałości.

Odczyt ilustrowany licznymi okazami przedzi i tkanin poddanych „merceryzowaniu“ był wypowiedziany pięknym językiem i żywo zainteresował liczną zebranych członków.

Drugim z kolei był odczyt dra J. Barucha p. t. „O utrwaleniu barwników na tkaninach za pomocą kleju zamiast albuminy.“

Na samym początku odczytu prelegent wyjaśnił, dlaczego od jakiegoś czasu istniały usiłowania wynalezienia jakiegoś ciała, któreby mogło zastąpić w farbiarstwie albuminę, a przytem byłoby dostępne w ilościach żądanych i po przystępnej cenie.

Albumina została wprowadzona do farbiarstwa w trzecim dziesiątku lat b. stulecia, dla jej własności koagulacyjnych, czyli przemiany w cia-

ło zupełnie nierozpuszczalne pod wpływem ciepła.

Albumina dodana do farby drukarskiej, koagulując pod wpływem parowania, robi tę farbę nieczulą na wpływ wody i mydła, chroniąc ją od złych wpływów zewnętrznych i utrwalając na tkaninie. Lecz albumina jest produktem bardzo drogim, otrzymuje się ją bowiem z białka jaj kurzych; wyprodukowanie kilograma albuminy wymaga białka z 355 jaj. Tym sposobem kilogram albuminy kosztuje 3 rb.

Ta okoliczność dała powód do robienia prób zastąpienia albuminy ciałami tańszymi jak: glutin, sernik, arsenian glinu itp., lecz środki te nie okazały się ani w setnej części tak dobrymi jak albumina, którą tylko w niewielkich wypadkach można skutecznie zastępować.

Ciała te nie posiadały najważniejszej własności albuminy—koagulowania.

Trudne to zagadnienie, zastąpienia albuminy udało się rozwiązać dopiero z chwilą, gdy Gupner spostrzegł, że klej w albuminie poddany działaniu formaldehydu—robi się nierozpuszczalnym i koaguluje we właściwym tego słowa znaczeniu.

W tym punkcie prelegent temat na chwilę opuścił, aby wytłumaczyć co to jest aldehyd w ogóle a formaldehyd w szczególności, przez kogo i kiedy ten ostatni został wynaleziony i na jakiej drodze wyrobu otrzymać go można, a także zaznaczyć rolę, jaką formaldehyd odgrywa w świecie roślinnym, w procesie asymilacji roślin.

Wróciwszy do tematu podał prelegent opis i krytykę wszystkich patentów, podających sposoby zastosowania w praktyce kleju i formaldehydu, a wykazawszy dobre ich i złe strony, przystąpił do opisanego sposobu opatentowanego w ostatnich tygodniach.

Sposób ten polega na poddawaniu drukowanej tkaniny farbą zawierającą klej, działaniu formaldehydu w stanie gazowym, a nie w roztworze wodnym 40 proc., ani też w połączeniu z siarczanem jednosodowym, jak zalecały poprzednio wyjedlane patenty.

Gaz formaldehydowy zostaje otrzymany z pomocą specjalnie przez p. Barucha obmyślonego aparatu, ogrzewanego elektrycznością i zostającego w bezpośrednim połączeniu z formaldehydem.

Na zakończenie prelegent wskazał na jedną jeszcze własność formaldehydu—zabijania organizmów chorobotwórczych i niejako mechanicznego czyszczenia powietrza od dymów i złych woni, poglądowo demonstrując lampkę do tego celu przez jedną z niemieckich fabryk skonstruowaną, zaznaczając współcześnie, że i jego aparat do celów dezynfekcyjnych użytym być może.

Obydwu prelegentom wyrażono serdeczne podziękowanie za pouczające prelekeye.

Sprawy bieżące obejmowały:

I. Odwołanie się do członków sekcji o przedstawienie spisu książek, jakie posiadają w przedmiocie przedsiębiorstwa bawelny, w celu pożyczania ich autorom opracowującym projektowaną „bibliotekę dla przedsiębiorców“.

II. Prezydujący zawiadomił o powstaniu projektu zwiedzenia wodociągów warszawskich w d. 7 i 8 maja r. b., co przy odczycie o przyszłych łódzkich wodociągach, jaki niezadługo będzie miał miejsce—niemalże może przynieść pożytek.

Posiedzenie po ożywionych dyskusjach zamknięto o godz. 11^{1/2} wieczorem.

Przyszłe zebranie członków odbędzie się 7-go kwietnia r. b., na którym p. Rogowski wygłosi odczyt „O środkach przeciwpożarnych, używanych w fabrykach i o środkach ratunkowych na wypadek pożarów.“

Z przemysłu. Dzienniki petersburskie donoszą o znacznym ułatwieniu, jakie pozyskały świeżo towarzystwa akcyjne zagraniczne w Rosyi. Dotąd ministerium skarbu, udzielając takim towarzystwom prawa prowadzenia czynności w Rosyi, stałe w ustawach nadawczych zastrzegało, iż w każdej chwili rząd ma możliwość cofnąć udzielone pozwolenie i zażądać zawieszenia czynności, nie tłumacząc się z przyczyn takiego zarządzenia. Obecnie zaś ministerium skarbu przyznało spółkom zagranicznym takie same prawa, z jakich korzystają spółki krajowe, mianowicie, zamiast przytoczonego powyżej zastrzeżenia w warunkach nadawczych ministerium omawia, że co do zawieszenia działalności w Rosyi spółki zagraniczne ulegają ogólnym przepisom prawa i rozporządzeniom rządowym.

— Pod Połańcem, w pow. sandomierskim, odbywają się poszukiwania węgla kamiennego, prowadzone przez p. Morkisa z pod Będzina przy udziale kapitalisty z Łodzi, p. Hertzberga. Poszukiwania wywołało wykopanie większego kawałka węgla kamiennego w Połańcu przez jednego z mieszczan, dotychczas jednak nie wydały one rezultatu.

Przeistoczenie szkoły rzemieślniczej. Projekt przeistoczenia szkoły rzemieślniczej łódzkiej, o którym w swoim czasie donosiliśmy, wniesiony miał być do rady państwa do zatwierdzenia w dniu dzisiejszym.

O postanowieniu rady państwa nieomieszka my w krótkim czasie zakomunikować czytelnikom naszym.

Przed sezonem budowlanym. Nadchodzący sezon budowlany w Łodzi będzie ożywiony.

Z powodu jednak powstania komitetów ochrony leśnej i wzbronienia eksploatacji wielu lasów, drzewo w Łodzi podrożało o 30%, a okoliczność ta znacznie utrudniła wznoszenie budowli za weksle, zwłaszcza, że już obecnie daje się uczuwać w Łodzi brak budulcu.

Przedsiębiorcy budowlani narzekają na zimna, które nie pozwalają im rozpocząć sezonu budowlanego.

Salon artystyczny. W dniu wczorajszym ks. Dobrogoski dopełnił poświęcenia lokalu Salonu artystycznego przy ulicy Zawadzkiej № 3.

Nowa siedziba Salonu przedstawia się dość pokaźnie.

Wkrótce podamy obszerniejsze sprawozdanie o Salonie artystycznym.

Kalendarz. Komitet schroniska dla dzieci wyznania mojżeszowego w m. Łodzi, przy ulicy Cegielnianej № 61, ma zamiar wydać na korzyść tegoż schroniska kalendarz na rok 1900, pod tytułem „Czas“.

Kalendarz będzie się składał z trzech części: kalendarzowej, informacyjnej, popularno-naukowej i ogłoszeniowej.

Zebrań ogólnych członków towarzystwa cyklistów-turystów odbędzie się w Helenowie 6-go kwietnia.

Porządek dzienny obejmuje sprawozdanie za rok ubiegły, budżet na rok przyszły i wybory członków zarządu.

Liczba członków stowarzyszenia w ostatnich czasach znacznie się zwiększyła. Obecnie dochodzi do 90.

Wyścigi cyklistów-turystów odbyć się mają przed wyścigami innych stowarzyszeń w początku maja.

Tor stowarzyszenia w Helenowie zostanie odrestaurowany, na który to cel stowarzyszenie przeznacza około 1000 rb.

Plany zatwierdzone przez wydział budowlany rządu gubernialnego piotrkowskiego:

1. Włodzimierza Stolarowa, przybudówka do fabryki przy ulicy Rzgowskiej.

2. Alojzego Balle 3-piętrowa oficyna przy ulicy Piotrkowskiej pod № 87.

3. Gotliba Schineka, 2-piętrowa oficyna przy ulicy Benedykta pod № 20.

Plany te nadesłano już do magistratu miasta Łodzi.

Goście. Bawił w naszym mieście p. Kazimierz Zalewski, redaktor „Wieku“. Bawił też M. Brzeziński, autor kilku prac w kierunku ludowym i współpracownik pism ludowych warszawskich.

Osobiste. Lekarz szpitala Szajblerowskiego na Księżym Młynie, dr. Michalski, o którego wyjeździe do kliniki ocznej dra Gałęzowskiego w Paryżu, przed paru miesiącami pisaliśmy, powrócił do Łodzi.

O wsparcie. Na Lesznie pod № 8, mieszka biedna wdowa Józefa Solińska, dzieci drobnych troje. Prosi ludzi dobrej woli o pomoc.

Rzeźnia łódzka. Budowa rzeźni łódzkiej, na eksploatację której otrzymał koncesję obywatel ziemski z gub. Mińskiej, p. Jelski, ma być rozpoczęta w roku bieżącym.

P. Jelski obecnie traktuje z właścicielem najbliższej położonej od placu budowy cegielni p. Balle o dostawę cegły.

Pożary. W piątek o godzinie 10 wieczorem wynikł pożar przy ulicy Cegielnianej pod № 84, w mieszkaniu lokatora Michałowskiego, majstra studniarskiego.

Do pożaru pierwszy przybył I-szy stały oddział straży ogniowej, a za nim II oddział.

Ogień wynikł skutkiem zapalenia się sufitu

od lampy, a następnie nagromadzonych na strychu rupieci.

Dzięki jedynie energicznemu ratunkowi straży, wielce utrudnionemu przez brak wody, umieszczonego ogień, który zniszczyłby całą posesję, złożoną z kilku domków drewnianych.

Podezas akcyi ratunkowej zauważyliśmy, że stały oddział II-gi straży ogniowej o wiele zręczniejszą pracę, niż oddział I-szy.

— O godzinie 11 wieczorem II oddział straży ogniowej powracając od pożaru, zauważył łunę za Rynkiem Geyera i natychmiast tam pośpieszył.

Palił się dom i stodoła włościanina wsi Dąbrówka pod Łodzią, niejakiego Lera.

Przy pożarze pracował już IV oddział straży ogniowej, któremu przyszedł z pomocą II-gi oddział.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

Straty znaczne.

Straż pracowała do godziny 4^{1/2} rano.

TEATR.

„Intryga i miłość“, tragedia w 5-ciu aktach przez Fr. Schillera.

Schiller twórca, nowoczesnego dramatu historycznego, opartego na filozoficznym pojmowaniu dziejów, jako ścieraniu się z sobą wyższych przedwodnich idei, w młodzieńczych utworach swoich występował gorąco przeciw wszelkim ścieśnieniom ducha i podnosił godność osobistą człowieka dep-tana wówczas na każdym kroku. W „Intrydze i miłości“ z całą nienawiścią piorunie on przeciw nadużyciom rządów książęcych w małych państewkach niemieckich, tyranizowanych przez faworytów książęcych lub kurtyzany książęce, których kaprys kosztował nieraz sporo łez i mienia kraj cały,—rządzony jedynie samowolą panującego. Ofiarą tej samowoli padł sam Schiller, gdy książę Karol Wirtemberski początkowo polecił mu wszystkie utwory przedstawiać sobie a później całkiem pisać zabronił. Zrozpaczony Schiller uciekł potajemnie do Bauerbach pod Meiningen i tu u pani von Wolzogen, matki swoich kolegów, znalazł schronienie i tam dokończył „Intrygę i miłość“, ową tragedję mieszczańską, w której w tak dosadnych kolorach maluje i tyranję rządów książęcych i samowolę jego faworytów i zdeptanie godności człowieka.

„Intryga i miłość“ grywana dość często na naszej scenie dobrze znaną jest łódzianom i cieszy się niezwykłym powodzeniem, czego wymowny dowód mieliśmy wczoraj popołudniu, teatr bowiem prawie zupełnie był rozsprzedany.

Arcytrudną rolę Ludwiki Müller, nieszczęśliwej ofiary miłości dla Ferdynanda i intrygi dworskiej, powierzono p. Stogniewskiej, zwalając na jej barki brzemie niemal nad siły. Ale p. Stogniewska obdarzona rzeczywistym talentem nie ugięła się pod ciężarem i najzupełniej mu podołała, tworząc sylwetkę drgającą życiem, prawdą i całą głębią uczucia. Ludwika w jej grze, pomijając nierówności, i niedociągnięcia, które dopiero dalsza praca na scenie i nabycie rutyny usunąć zdołała, była taką, jaką chciał ją mieć autor, skromnym mieszczańskim dziewczęciem, zdolnym do nadludzkich poświęceń, otoczonym aureolą czystości dziewiczej. P. Stogniewska jest uczennicą p. Kopezewskiego i zaszczyt przynosi swojemu nauczycielowi, który wczoraj rolę Ferdynanda porywał widzów, ale bo też staje w niej artysta na wyżynach talentu.

Szlachetnie i z powagą odegrała p. Pankiewicz rolę lady Milford, zwłaszcza w scenie z Ferdynandem silnie wywołując wrażenie. Bardzo dobrym w roli prezydenta von Walter był p. Różański i wcale miłą niespodziankę zrobił nam p. Fertner odegrawszy rolę marszałka Kalba bez zarzutu, lekko i swobodnie, prawie wcielony w postać układnego dworaka.

St. Łapiński.

Z PETERSBURGA.

Ułaskawienie studentów. Czytamy w „Now. Wremia“:

„Jedno wspólne życzenie przeważało w ożywionych i żarliwych sporach, roznamiętniających ostatnimi czasy społeczeństwo petersburskie z powodu nieporządków w dniu 8 lutego. I to szczerze życzenie, aby tym razem obeszło się bez ofiar ze strony uczącej się młodzieży, spełniło się obecnie.

Zarząd uniwersytetu poczynił starania o złagodzenie wyroku dla 78 uwolnionych za współudział w nieporządkach studentów. Jak widać z ogłoszenia, zamieszczonego w uniwersytecie, minister zatwierdził tę prośbę; jest ona zarazem ostatecznym wyrokiem władzy uniwersyteckiej, której rozkazem Najwyższym polecono przywrócić porządek w uniwersytecie.

Wszystkim 78 uwolnionym studentom pozwolono na nowo wstąpić do uniwersytetu; mają możliwość uczyć się dalej i skończyć nauki, co jest rzeczą najważniejszą i dla nich samych i dla rodziców i wreszcie dla państwa.

Z pośród tych 78 młodych ludzi, którzy padli ofiarą swojej gorączkowości, 29 skazano na naganę i trzydniowy areszt, pozostałym ogłoszono naganę.

Wszyscy, dla których drogimi są istotne interesy młodzieży, odetchną z ulgą w sercu i ucieszą się, że studenci powróceni zostali swej „almae patri“, swej „matce-karmicielce“, która wzbogaca ich wiedzą i przyspasabia do samodzielnej pracy.

— W ostatnim nrze „Zb. praw“ ogłoszono zatwierdzoną w d. 17-ym lutego przez ministra skarbu, za zgodą z kontrolą państwa i ministrami spraw wewnętrznych, sprawliwości i rolnictwa, instrukcję w przedmiocie stosowania ustawy podatku przemysłowego państwowego.

— Według dzienników petersburskich, właściciele cukrowni czynią starania w ministerium skarbu o wprowadzenie w uczelniach specjalnych wyższych i średnich wykładów, obejmujących całość wytwórstwa cukrowniczego.

— Czytamy w „Praw. wiestn.“ Ministerium oświaty zezwoliło, sposobem próby w ciągu lat trzech, na podział na dwa dni egzaminów piśmiennych dojrzałości z geometrii i algebry w gimnazyach okręgu naukowego warszawskiego, egzaminów piśmiennych w klasie VI z geometrii i trygonometrii, tudzież z algebry i z zastosowania algebry do geometrii w klasie uzupełniającej (VII) szkół realnych tegoż okręgu, przy czem na każde z dwóch zadań z tych przedmiotów mają być wyznaczane 3 godziny bez przerwy, lecz z zastrzeżeniem, ażeby podział wspomniany nie dał powodu do powiększenia trudności zadań. Na zastosowanie tegoż środka po części zezwolono i w okręgach naukowych moskiewskim, charkowskim i kijowskim.

— Departament handlu i przemysłu, według pism petersburskich, ponownie wyjaśnił, że wypłacanie robotnikom należności nie w gotówzinie, lecz w towarze, jest wzbronione, nawet gdyby robotnicy zgodzili się na taką wypłatę.

Z prasy rosyjskiej.

W № 60 gazety „Moskowskija Wiedomosti“ znajdujemy artykuł p. t. „Państwowej finlandzkiej i ustawa z dnia 3 lutego 1899 r.“, który podajemy w przekładzie dosłownym:

„Niejednokrotnie wypowiedzieliśmy myśl, że senat finlandzki jest głównym pomocnikiem i opiekunem tej partii politycznej, która od początku siódmego dziesiątka bieżącego stulecia rozpowszechnia wśród mieszkańców Finlandyi opaczne tłumaczenia istotnego stosunku tego kraju do Cesarstwa. Jako dowód najlepszy myśli naszej, służyć może dokument, wydrukowany świeżo w dziennikach helsingforskich.

Jak o tem wspominaliśmy już w artykule p. t. „Opozycja przeciwko ustawie z dnia 3-go lutego 1899 roku“, finlandzki senat Cesarzowski, na zgromadzeniu ogólnem obydwu departamentów w dniu 20 lutego r. b. postanowił wystąpić z naj-

poddańszem przedstawieniem do Jego Cesarzkiej Mości Najjaśniejszego Pana z powodu Najwyższego Manifestu i Przepisów zasadniczych z dnia 15 lutego r. b. Wzmiankując o tem podówczas, nie byliśmy w możności podania tekstu rzeczzonego przedstawienia. Dzisiaj więc po ogłoszeniu jego w głównych dziennikach kraju („Nya Presoen“ № 60, „Hufvudstadsbladet“ № 62, „Unsi Suometar“ № 58 i „Räivälehti“ № 59), uważamy za konieczne przytoczyć osnowę tego dokumentu, który brzmi, jak następuje:

„Według brzmienia miłościwego Manifestu z dnia 15 lutego, Wasza Cesarzowska Mość zatwierdził specjalne przepisy zasadnicze o wydawaniu, roztrząsaniu i obwieszaniu ustaw, wydawanych dla Cesarstwa z włączeniem Wielkiego Księstwa Finlandzkiego.

Jednocześnie senat, zgodnie z miłościwym rozkazem Waszej Cesarzkiej Mości, obwieścił dzisiaj dostarczone mu kopie rzeczzonego Manifestu i przepisów zasadniczych. Senat, któremu jest powierzony ogólny zarząd kraju, poczytuje sobie za święty obowiązek, wypływający zarówno z przysięgi państwowej, jako też i z rzeczzonej jego funkcji, najpoddaniej przedstawić Waszej Cesarzkiej Mości swój głos co do tych wątpliwości, jakie miłościwy Manifest i przepisy zasadnicze zrodziły w łonie senatu.

Ustrój wewnętrzny Finlandyi, oraz stosunek jej do Cesarstwa były zatwierdzone przez miłościwe zapewnienie spoczywającego w Bogu Cesarza Aleksandra I-go z dnia 27 marca 1809 roku, w którym Cesarz sam miłościwie powiedział raczył, że „aktem tym, uroczyste w obecności stanów wydanym i, w imię świętości Boga Najwyższego, obwieszonym“ umocnił i utwierdził religię i ustawy zasadnicze kraju, tudzież te przywileje i prawa, które w Wielkiem Księstwie Finlandzkim na zasadzie konstytucji były udziałem każdego stanu w szczególności, a wszystkich jego mieszkańców, wyższych i niższych, wogóle. Ze Cesarz miał przytem na myśli te prawa konstytucyjne, jakie zapewniała poddanym obowiązująca wtedy w Finlandyi konstytucja państwowa, albo, mówiąc dokładniej, prastare prawa mieszkańców co do uchwalania podatków i udziału w prawodawstwie, to rzecz oczywista. Jednocześnie Cesarz uważał za potrzebne przy nadarzających się sposobnościach wyrażać zamiary swoje w tej mierze. Tak, na przykład, Cesarz zagaił sejm temi słowy:

„J'ai promis de maintenir Votre constitution, vos lois fondamentales.“

W Manifestie z dnia 27 marca 1810 roku Cesarz określa sposób, w jaki zamierza rządzić tym krajem: „comme une nation libre et jouissant des droits que sa constitution lui garantit“.

W miłościwym ogłoszeniu z dnia 21 lutego 1810 roku Cesarz mówi dalej:

„W przekonaniu, że ta konstytucja i te prawa, jako odpowiadające obyczajom, zwyczajom i wykształceniu narodu fińskiego, w przeciągu lat mnogich były podwaliną obywatelskiej jego wolności i spokoju, i że, bez szkody dla narodu, nie mogą być ograniczone ani naruszone. My od pierwszej chwili panowania naszego w tym kraju uroczyste potwierdziliśmy jego konstytucję i ustawy ze wszystkimi płynącymi stąd dla każdego obywatela finlandzkiego prawami i wolnością.

Z tego też powodu, po naradzie z zebranymi stanami kraju, ustanowiliśmy rząd oddzielny, złożony z finlandczyków, który, pod nazwą Naszej rady rządzącej, dotychczas w Imieniu Naszem miał pieczę nad zarządem cywilnym kraju i wymierzał sprawiedliwość w wyższej instancji, niezależny od żadnej innej władzy, krom władzy ustaw i zgodnej z niemi woli Naszej. Przez takie środki stwierdziwszy życzliwość naszą, którą mieliśmy i na przyszłość mieć będziemy względem naszych wiernych poddanych finlandzkich, spodziewamy się, żeśmy dostatecznie umocnili na wsze czasy daną przez Nas obietnicę świętego zachowania oddzielnej konstytucji tego kraju pod berłem Naszem i Naszych następców.“

Wedle tych zasad, nakreślonych przez Cesarza Aleksandra I w akcie przyłączenia, kierował się i rozwijał rząd Finlandyi, zwłaszcza od czasu, gdy rozporządzenia Cesarza Aleksandra II zgotowały stanom kraju możliwość zgromadzania się częstszego i w określonych odstępach czasu. Ponieważ Finlandya jest połączona i podporządkowana Cesarstwu, posiadającemu swą Władzę Monarszą, z tego więc naturalnie wynika, że niektóre sprawy, dotyczące kolei dziedziczenia

Rodziny Cesarzkiej, oraz sprawy międzynarodowe są zupełnie wykluczone z kompetencji i działania instytucyj fińskich.

(Dok. nastąpi).

Telegramy.

Lwów, 26 marca. Na posiedzeniu sejmu uchwalono w myśl sprawozdania komisji bankowej rozszerzenie gwarancji kraju za wkładki oszczędności lokowane w Banku krajowym do wysokości 6,000,000 złr. i rozszerzono wydawanie asygnat do wysokości 2,000,000 złr.

Lwów, 27 marca. Komisja szkolna obradowała nad projektem wydziału krajowego, w sprawie objęcia szkoły polskiej w Białej na etat krajowy. Wydział krajowy wnosil, jak wiadomo, aby rada szkolna krajowa zorganizowała w Białej z dniem 1-go września 1899-go roku publiczną szkołę wydziałową męską, połączoną z 4-klasową szkołą pospolitą mieszaną. Według dalszego wniosku wydziału krajowego, Sejm zobowiązać się miał trwale ponosić wszystkie koszty założenia i utrzymania tej szkoły. Językiem wykładowym w tej szkole ma być język polski. Komisja szkolna uchwaliła w zasadzie żadnych szkół nie przyjmować na fundusz krajowy, natomiast postanowiła na szkołę polską w Białej przeznaczyć przez lat pięć po 4000 złr. rocznie subwencji.

Lwów, 26 marca. Komisja szkolna uchwaliła przeznaczyć na prywatną szkołę wydziałową ruską we Lwowie subwencję w kwocie 800 złr. rocznie. Wydział krajowy zbadać ma stan i potrzebę istnienia tej szkoły.

Wiedeń, 27 marca. Ponieważ prowizoryum budżetowe, wydane na przeciąg trzech miesięcy, kończy się z ostatnim marca, będzie prawdopodobnie wydane w najbliższych dniach nowe trzymiesięczne prowizoryum budżetowe na podstawie § 14.

Wiedeń, 27 marca. W sejmie Niższej Austrii postawił Schlesinger nagły, przez wszystkich antysemitów posłów podpisany wniosek o wybranie z łona sejmu komisji, która ma zbadać, czy sejm jest kompetentny w sprawie zbadania wpływu ugody węgierskiej na stosunki Niższej Austrii. Po oświadczeniu marszałka, że nie sprzeciwia się temu, uchwalono wniosek i wybrano komisję.

Berlin, 26 marca. Na ostatnim posiedzeniu w pruskiej izbie panów wystąpił książę Hatzfeld, z żądaniem, żeby rozszerzono działalność kolonizacyjną na wszystkie prowincje, czynność bowiem komisji kolonizacyjnej ma obok politycznego także wysokie socjalne i ekonomiczne znaczenie. Przemawiał także za tem członek izby v. Bemberg, poczem minister rolnictwa bar. Hammerstein oświadczył, że rząd zajmuje się zbadaniem kwestyi czy działalność komisji kolonizacyjnej na inne, mianowicie wschodnie prowincje należy rozszerzyć, gdyż doświadczenia dotychczasowe są pomyslnie.

Berlin, 26 marca. Niektóre pisma tutejsze przemawiają za tem, aby rząd niemiecki wystąpił z protestem przeciwko angielsko-francuskiej umowie co do podziału Afryki.

Paryż, 26 marca. Dziennik „Intransigeant“ donosi, że odkryto świeżo sprawę szpiegowstwa, posiadającą daleko większe znaczenie, niż sprawa skazanego na pięć lat więzienia Boissona.

Rzym, 26 marca. Panuje tu dość powszechne mniemanie, że układy pomiędzy Włochami a Chinami należy uważać za zerwane. Prawdopodobnie nastąpi niebawem demonstracja floty włoskiej na wodach chińskich.

Londyn, 26 marca. Dziennik „Daily Chronicle“ dowiadyuje się z rzekomo wiarogodnego źródła, że niebawem nastąpi zupełne porozumienie pomiędzy Anglią a Rosją w sprawie Chin.

Dr. Ludwik Falk

Osiadł w Łodzi jako specjalista

267—7—1

Chor. wenerycznych i skórnych

przyjmuje rano od godz. 9—11 przed południem i od 4—6 po południu. Dla pań od 6—7 po południu.

Piotrkowska 71, vis-a-vis Pasażu Meyera.

— Na nadchodzące święta —

poleca

HANDEL WIN I TOWARÓW KOLONIALNYCH

J. B. Wężyk

ulica Piotrkowska №. 3 (Hotel Polski)



Wina Węgierskie, reńskie, bordoskie białe i czerwone, hiszpańskie, szampańskie, Rummy, Araki, Koniaki firmy CROIZET, oraz wina krymskie w wyborowych gatunkach. Miody litewskie. Spirytualia z dystylarni J. Fuchs w Warszawie.

Towary kolonialne, oliwę nicejską, Cykaty, Czekolady firmy „RIESE i PIOTROWSKI“.

Wylączna sprzedaż wyrobów z dystylarni J. FUCHS w Warszawie.

281-6-2



Akcyjne Towarzystwo



Zakładów Ceramicznych



Dziewulski i Lange

POLECA:

Posadzki terakotowe, licówki.

Wyroby z gliny ogniotrwałej.

Fabryka w Opocznie.

WARSZAWA, Włodzimierska Nr. 14, Telefon Nr. 1158.

Uprasza się o wcześniejsze zamówienia. 342

Zawiadomienie.

Niniejszym mam zaszczyt powiadomić, że generalną reprezentację mojej firmy na Łódź i okolicę powierzyłem

p. R. F. Miller,

do którego upraszam o łaskawe zwracanie się ze wszelkimi zleceniami.

Z poważaniem

Dr. A. von Büngner,

346

właściciel browaru „Waldschlösschen“ w Rydze.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam zaszczyt zawiadomić, że

Skład piwa i porteru

znanego ryskiego browaru „Waldschloesschen“

mieści się na Szosie Rokicińskiej pod Nr. 1272-3 (na wprost łasku).

Polecam znane ze swej dobroci piwa: **pilzeńskie i monachij-skie** oraz **porter**.

Sprzedaż na antalki i butelki z dostawą.

Obstalunki **przedświąteczne** upraszam łaskawie **nadsyłać** jak **najwcześniej**, a to w celu akuratanego ich wypełnienia.

Z poważaniem

R. F. Miller.

Tymczasowy adres telefoniczny: Adolf Wagner, skład drzewa.

347

DYREKCJA

Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

- 1) Pod Nr. 2384 przy ulicach Cegielnianej i Wschodniej przez Henryka Wagnera pożyczka pierwotna rb. 20,000.
- 2) Pod Nr. 1120 przy ulicy Widzewskiej przez Ottona Goldamera pożyczki: odnowiona z konwersją rb. 20,000 i dodatkowa rb. 30,000.

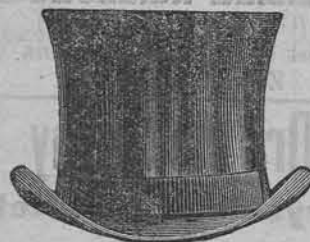
Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Za Prezesa dyrektor **R. Finster.**

340-1

Dyrektor Biura **A. Rosicki.**

Łódź, dnia 12 (24) Marca 1899 r.



Fabryka kapeluszy

Poleca na nadchodzące święta **najnowszy fason kapeluszy filcowych.**

KAROL GÖPFERT.

330-6-1

NA ŚWIĘTA!

Przygotowany wielki wybór efektownych bonbonierek, atrap, jaj świątecznych w najróżniejszych gatunkach, baranków, stolików ze święconem, oraz święcone, na części czekolady, cukry firmy

RIESE & PIOTROWSKI.

Dla gospodyń specjalnie masy do ciast, kwiaty i maczki do ubrania tychże poleca

W. BĄKOWSKA

Piotrkowska № 43.

W klasach Handlowych H. CYRKLERA

Nowy kurs buchalterii rozpocznie się 15 Marca

oprócz tego gruntownie ucziela się innych przedmiotów naukowych w godzinach wieczornych.

Ulica Nawrot № 37.

Obwieszczenie.

№ 4201.

**Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego
miasta Łodzi**

W zastosowaniu się do § 66 Ustawy Towarzystwa podaje do powszechnej wiadomości, że zwyczajne ogólne zebranie członków Towarzystwa odbędzie się w dniu 13 (25) kwietnia 1899 r. o godzinie 3 po południu, w sali posiedzeń zebrań ogólnych w domu Towarzystwa przy ulicy Średniej pod Nr. 427¹/₁₉.

Na porządek dzienny zebrania ogólnego wniesione zostały następujące przedmioty:

- 1) Sprawozdanie Dyrekcyi za rok finansowy 1897/8.
- 2) Wniosek co do ulgi w opłacie raty majowej 1899 roku od pożyczek Towarzystwa.
- 3) Projekt do etatu na rok finansowy 1898/9.
- 4) Podanie obywateli osady Konstantynowa, co do przyjęcia tejże osady do Towarzystwa Kredytowego.
- 5) Projekt utworzenia «Kasy Pomocy i Oszczędności» dla osób pracujących w Towarzystwie Kredytowym, podług ustawy normalnej przez Rząd wydanej.

- 6) Wybór jednego Dyrektora, w miejsce wychodzącego po trzechletniej kadencji Edwarda Herbsta.
- 7) Wybór jednego Zastępcy Dyrektora, w miejsce wychodzącego po trzechletniej kadencji Stanisława Plichty
- 8) Wybór trzech Członków Komitetu Nadzorczy, w miejsce wychodzących po trzechletniej kadencji Józefa Beyera, Zygmunta Jarońskiego i Augusta Barucha.

Nadto, wrazie złożenia przez stowarzyszonych, przynajmniej na dni 15 przed terminem ogólnego zebrania nowych wniosków, takowe po zakwalifikowaniu ich przez Komitet Nadzorczy zamieszczone zostaną na porządku dziennym rzeczonoego zebrania.

W razie nieprzybycia na zebranie ogólne wymaganej przez ustawę Towarzystwa liczby stowarzyszonych, wyznaczony zostanie nowy termin, w którym posiedzenie zebrania ogólnego odbędzie się ostatecznie bez względu na ilość przybyłych na zebranie członków Towarzystwa.

Sprawozdanie Dyrekcyi za rok ubiegły w drukowanych egzemplarzach, doręczonem zostanie wszystkim stowarzyszonym przynajmniej na dni 8 przed terminem zebrania ogólnego.

Bilety wejścia na zebranie ogólne doręczone zostaną tym tylko stowarzyszonym, którzy są wyłącznymi właścicielami nieruchomości. Nieruchomości, pozostające we wspólnym posiadaniu mogą być reprezentowane na zebraniu ogólnym przez jednego z współwłaścicieli, po złożeniu w biurze Dyrekcyi pełnomocnictwa ze strony reszty współwłaścicieli.

Każden stowarzyszony może przelać swój głos na innego stowarzyszonego, lecz nikt nie może mieć na zebraniu więcej niż dwa głosy.

Blankiety na pełnomocnictwa i upoważnienia otrzymywać można w biurze Dyrekcyi.

Prezes **E. Herbst.**Dyrektor biura **A. Rosicki.****Krusche i Eckersdorf**

Węglowa Nr. 13, Telefonu Nr. 42,
poiecają:

**Węgiel, Wapno, Cement
i Gips** w gatunkach wyborowych,
ceny przystępne, dostawa własnymi
furmankami.

Biuro pomiarów

Melioracyj Rolnych i Urzędzeń
Leśnych

Kulakowski i Trąbczyński

Zawadzka Nr. 8.

248

Mikołaj Trąbczyński

(Geometra prywatny)

przeniósł swą kancelaryę na ulicę
Zawadzka Nr. 8,

248

**JEDNA Z WIĘKSZYCH
FABRYK CEMENTU**

poszukuje osobistości na posadę:

„ZAWIEDYWAJUSZAWO”**i Magazyniera****W JEDNEJ OSOBIE.**

Kandydaci, którzy już pracowali w fabryce
Cementu, będą mieli pierwszeństwo.

Oferty składać należy pod adresem:
„Cement” w ekspedycyi tego dziennika.

336—3—1

Zdzisław Kułakowski.

(Geometra przysięgły)

przeniósł swą kancelaryę na ulicę
Zawadzka Nr. 8.

Dr. Medycyny

Paryskiego fakultetu

Eugenia Zelingson

przyjmuje od godz. 2—4

ULICA CEGIELNIANA № 9.

DZIEŁA**STANISŁAWA BELZY**

- 1) *Nad brzegami Bosny i Narenty.*
(Z podróży po Bośni i Hercegowinie). Wydanie ilustr. 1.50
 - 2) *W stolicy Padyszacha.*
(Wrażenia z podróży do Konstantynopola). Wyd. ilustr. 2.—
 - 3) *W górach olbrzymich.*
(Wydanie 2-e ilustrowane) 1.29
 - 4) *Za Apeninami.* (Wyd. 3-e) 1.—
 - 5) *W kraju tysiąca jezior.*
(Wydanie 2-e ozdobne) 1.20
 - 6) *Holandya.* Wydanie 2-e) 1.80
 - 7) *Obrazy, Korsyki.* (Wydanie
ilustrowane) 1.50
 - 8) *Na Lagunach.* (Wyd. ilustr.) 2.—
 - 9) *Odgłosy Szkowyi.* (Wydanie
ilustrowane) 1.50
- (Księgarnia Gebethnera i Wolffa).

Przeprowadzki, opakowanie,
przechowanie mebli,
przewóz, ekspedycya, as-
sekuracja towarów.
T. Wilczyński i Ska
Piotrkowska 7.

Administracya**„MŁECZARNI ZIEMIAŃSKIEJ”**

DZIELA № 30,

ma honor zawiadomić Sz. Publiczność, że codziennie dostać może świeże masło, które
się na miejscu wyrabia, jak również śmietaną kwaśną, śmietankę słodką i na zamówie-
nie kremową; mleko dwa razy dziennie świeże sprzedaje się w Zadrzędzie po 7 kop.
kwarta, wózkami rozwozi się po mieście po 6 k. kwarta i na żądanie roznosi się po
domach po 10 kop. flakon.

Ceny cukru i kaw palonych

**W HANDLU WIN I DELIKATESÓW
M. SPRZĄCZKOWSKIEGO**

Cukier Kostkowy I.	14
Mączka	12½
Rąbany	15½
Na głowy	15
Kawy palone płaskie funt	60, 80, 90, 100, 120.
„ „ perlowe „	60, 80, 90, 100, 120.

Dr. B. MARGULIES

Choroby dróg moczowych, weneryczne
i skórne.

Piotrkowska 126, wejście od ul. Nawrot
druga brama. Przyjście od 9—10 r. i od 4
i pół do 8 w., w niedz. i święta od 9 do 12
w poł. i od 4 i pół do 6 w.

Dr. J. GINSBURG

wyłącznie choroby kobiece i akusz.
Stosowanie elektryczności i masażu przy
cierpieniach kobiecych.
Przyjmuje od 9 do 11 i od 4 do 7 po poł.
Piotrkowska № 38, dom Tenenbauma,

Dr. J. Rosenblatt

Specjalista chorób

uszu, nosa, gardła i zbroczeń mowy
(jąkanie i bełkotanie).

Przyjmuje od 9 — 11 r. i od 4—7 po poł.
ZAWADZKA № 4.

B. Brzozowski

Dentysta

mieszka przy ulicy
Piotrkowskiej № 26,
obok cukierni p. Szmagiera, w domu braci
Szreterów

Telefon Nr. 359

10. Piotrkowska 10.

Telefon Nr. 359.

Naturalne Wina węgierskie.

Francuskie białe i czerwone.

Sprzedaz hurtowa i detaliczna.

Reńskie,
Hiszpańskie,
Burgońskie białe
i czerwone
Szampańskie
i Krymskie.

Likiery, Koniaki zagraniczne, porter angielski, koniak kaukaski Sogomonowa, Stare miody
oraz

Piwo z browaru
W. KIJOK i S-ka
z
Warszawy.

Sprzedaz hurtowa i detaliczna.

Wódki i likiery własnej fabrykacji
poleca hurtownie i detalicznie

REKTYFIKACJA WARSZAWSKA

10. PIOTRKOWSKA 10.

Hurtownikom i Restauratorom odstępuje się odpowiedni rabat.

Przy handlu Restauracya, Wydaje: Obiady z 5 dań po 40 k. od g. 12—5 pp. Kolacze a la carte od 7 w.—2 w nocy. Duży wybór ryb codziennie.

Przyjmuje zamówienia na miejscu i do domów.

Piwo: Stryckie, pilzeńskie oryginalne, Kijoka i Grodzkie.

Zarządzający filią w Łodzi **K. SZREDER.**

Otwarta do g. 2 w nocy.

P. P.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić W. P., że założyłem w **Częstochowie**

Fabrykę kapeluszy słomkowych i filcowych,

które po cenach **bardzo przystępnych** jestem w stanie oddawać. Zastępstwo moje na Łódź i jej okolicę powierzyłem

p. **LUDWIKOWI PINKUS, Piotrkowska № 41.**

Skład mój zaopatrzony będzie w najrozmaitsze fasony w różnych gatunkach. Licząc na poparcie Szanownej Publiczności polecam się jej względom

Z głębokim szacunkiem

Bernard Fajge,
w **Częstochowie.**

POLECA: Wina odstale czyste, Koniaki, Likier, Romy zagraniczne i krajowe, oraz wszelkie Wódki z renomowanej dystylarni A. Mokiejewskiego

Skład Win i Spirytualii

F. Karbownickiego

róg Benedykta i Wólczańskiej № 10.

➔ Za czystość win firma gwarantuje. ➔

Przy większym zapotrzebowaniu ustępuję odpowiedni rabat.

DOM BANKOWY
MAURYCJ NIKKEN i S-ka
ul. Piotrkowska 78.

- 1) Kupno i sprzedaż papierów publicznych
 - 2) Wydaje zaliczki na papiery procentowe i akcje.
 - 3) Asekuruje pożyczki premiowe.
 - 4) Rachunki bieżące i lokacje terminowe.
 - 5) Wydaje przekazy i akredytywy na wszystkie miejscowości kuracyjne.
 - 6) Przyjmuje zlecenia na giełdy petersburską, warszawską i zagraniczne. 269
- Załatwia wszelkie interesa bankierskie.

OGŁOSZENIE.

ZARZĄD

DROGI ŻELAZNEJ

Fabryczno-Lódzkiej

na zasadzie oświadczenia B. Worobiejczyka o zgubie świadectwa zaliczeniowego Nr. 34346 z dnia 24 października 1898 na fracht Łódź-Miatłowska Nr. 91565 na sumę 332 rb. 13 kop.—podaje do wiadomości publicznej, że w razie, gdyby nikt w ciągu trzech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia nie zgłosił się do ekspedycji kolejowej z powyższem świadectwem, takowe będzie uważane za nieważne i należna zeń suma będzie wypłacona B. Worobiejczykowi. 344

ZARZĄD

DROGI ŻELAZNEJ

Fabryczno-Lódzkiej

podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że d. 18 (30) marca 1899 r. o g. 10 r. na stacji towarowej Łódź będą sprzedawane drogą licytacji następujące nieodebrane towary: fracht Warszawa-Łódź № 5234 dwie beczki ryby solonej (sandacza) wagi 36 pudów 15 funtów, oleju słonecznikowego wagi 18 pudów i siodła 5 pudów. przybyłe do Łodzi dnia 4 lutego 1899 r. 350

Wina od 40 k. butelka.
Skład win towarów kolonialnych, delikatesów i wyrobów tabaczkowych.
P. CZAPLICKA
w Łodzi, Mikołajewska 35.
poleca na nadchodzące święta: wina Apanar, Cesarskie, firmy Żurabowa, oraz wszelkie przybory do ciast.
Wina od 40 k. butelka.

Monterzy

dobrze obeznani z robotami izolacyjnymi, ustawianiem ścian, sufitów, izolacją rur itp. mogą znaleźć stałe zajęcia w Warszawie.

Adresy z kopiami świadectw nadsyłać do biura informacyjnego „Bernard Berson” Warszawa, Królewska 51. 308

Stan Rachunków Banku Handlowego

W ŁODZI

	Łódź	Oddziały	Razem
1. Kasa: gotowizna, w biletach bankowych i bilonie	243,561.71	236,284.65	479,846.36
2. Rachunek przekazowy w Banku państwa	173,388.20		173,388.20
3. Skup weksli opatrzonych najmniej 2 podpisami	4,105,360.09	4,493,457.13	8,598,817.22
4. Pożyczki na zastaw: a) papierów państwowych b) listów zastawnych i akcyi		2,245.— 4,480.—	6,725.—
5. Papiery publiczne własność banku stanowiące: a) państwowe i przez Rząd poręczone b) przez rząd nieporeczone 1. listy zastawne 2. udziały i akcyje	286,670.59 60,830.11 7,500.—	38,979.86 134,323.11 3,465.—	531,768.67
6. Papiery publiczne kapitału zapasowego: Państwowe i przez Rząd poręczone	2,250,547.97		2,250,547.97
7. Specjalne rachunki bieżące zabezpieczone: a) papierami państwowymi b) listami zastawnymi i akcyami	33,094.61 6,803.13	128,975.04 727,095.62	162,069.65 733,898.75
8. Korespondenci: 1) pozostałość na ich rachunkach (loro): A. Należności zabezpieczone: a) papierami państwowymi b) listami zastawnymi i akcyami c) weksłami z 2 podpisami d) towarami B. Należności do dysp. Banku (on call)	78,517.34 297,918.84 2,153,262.63	1,661,732.59	
2) Pozostałość na rachunkach Banku (Nostro): 1) sumy do dyspozycji do Banku 2) weksle do inkaso	2,113,851.70 1,208,985.30 157,100.—	484,872.54 165,125.69 105,269.74	8,426,636.37
9. Należność Centralnej Instytucji od Oddziałów	3,610,088.55		3,610,088.55
10. Rachunek banku państwa	100.—		100.—
11. Traty i weksle w zagranicznej walucie	10,725.74		10,725.74
12. Nieruchomości w Łodzi, Warszawie, Lublinie, Radomiu i Kielcach	341,000.—		341,000.—
13. Weksle protestowane		200.—	200.—
14. Koszty ruchomości i urządzenia	7,205.89	23,130.30	30,336.19
15. Sumy przechodnie *)	896,422.63	337,553.—	1,233,975.63
16. Wydatki bieżące	18,033.13	26,512.11	44,545.24
17. Wydatki zwrotowi podlegające	628.82	1,122.90	1,751.72
	<u>18,061,596.98</u>	<u>8,589,161.43</u>	<u>26,650,758.41</u>
*) w tej liczbie weksli do inkasso	314,221.08	132,794.74	447,015.82
	<u>5,000,000.</u>		<u>5,000,000.</u>
1. Kapitał zakładowy a) w całości opłacone sztuki b) " "	2,500,000.		2,500,000.
2. Kapitał zapasowy	40,000.		40,000.
3. Rachunki zysków i strat	640,382.40		640,382.40
4. Niewypłacona dywidenda	42.		42.
5. Rachunki przekazowe: a) za okazaniem b) za 7-dniowym wypowiedzeniem	303,306.80 441,762.65	525,758.55 272,751.07	2,664,282.41
6. Wkłady procentowe: a) terminowe b) bezterminowe	614,305.18 171,882.16	330,516.— 4,000.—	
7. Korespondenci: a) Pozostałość na ich rachunkach (Loro): 1) Sumy należące się od Banku 2) Weksle do inkaso b) Pozostałość na rachunkach Banku (Nostro): Sumy należące się od Banku	6,508,557.95 264,700.— 425,536.86	2,164,096.20 813,695.19 219,785.47	10,396,371.67
9. Dług oddziałów w Centralnej Instytucji	3,518,584.39		3,518,584.39
10. Redyskontowane weksle w Banku Państwa	401,012.25	149,418.28	550,430.53
11. Procent i prowizja	58,362.44	109,301.34	167,663.78
12. Sumy przechodnie	518,358.09	481,254.94	999,613.03
13. Depozyt w Banku Państwa.	173,388.20		173,388.20
	<u>18,061,596.98</u>	<u>8,589,161.43</u>	<u>26,650,758.41</u>
Depozyty w przechowaniu	7,456,866.81	3,781,697.61	11,238,564.42
1) Nominalna wartość akcyi rb. 250			
2) Zarząd znajduje się w Łodzi.			
3) Miejsca i instytucje które uskuteczniają wypłatę dywidendy: a) Bank Handlowy w Łodzi i tegoż Oddziały agentury w Warszawie, Lublinie, Radomiu, Kielcach, Chełmie, Ostrowcu i Zamościu. b) Wołzsko-Kamski Bank Handlowy w St. Petersburgu.			345—1—1

Łódź, dnia 28 Lutego 1899 roku.

Otto Gessner

BUCHALTER-KONTROLER

Łódź, ul. Milsza № 33.

Podjeemuje się **pod najściślejszą dyskrecją** według prawnych przepisów: Kontrolowania starych ksiąg handlowych, wypełniania zaległych, zaprowadzenia ksiąg, prowadzenia rachunków (na godziny) oraz kontrolowania i układania bilansów, lub rocznych obrachunków.

Niema siwych włosów

Po kilkorazowym natarciu wszechświatowo znanym Hermana Janke wodnistoprozroczystym płynem przywracającym włosom swój naturalny kolor nie plamiącym skóry i nie odfarbniającymi, dostaje każdy siwy włos swój pierwotny prawdziwy kolor (i jednocześnie zapobiega **wypadaniu włosów**) Hermana Janke „Non plus Ultra“ działa natychmiastowo. Dostać można w Łodzi w składach aptecznych: S. Silberbaum, Piotrkowska № 20, R. Preissmann, Konstanyńska № 15. K. Chądzyński, Średnia № 24. P. Królikowski, Piotrkowska № 124 i w fryzjersko-perfum. zakładzie „Adolf“ Zawadzka № 6, oraz we wszystkich innych składach aptecznych i pierwszorzędných zakładach fryzjerskich.

Reprezentacya na Łódź i okolice H. Neumann, Łódź, Konstanyńska № 15.
203—10—2

Inżynier-Mechanik

z praktyką w budowie i montażu fabryk poszukuje odpowiedniego stanowiska przy nowobudujących się.—Oprócz tego jako jego specjalny fach jest **przedsiębiorstwo i tkactwo Łaskawe** oferty proszę składać lub nadsyłać Piotrkowska 124-9 do inż. W. Jankowskiego, gdzie można otrzymać bliższe informacje.

338

Ogłoszenia drobne.

Askanas, p. adwok. przysięgi. Cegielniana 15. Sprawy sądowe. Porady prawne. Redakcyja kontraktów, wszelkich aktów prawnych, prośb i podań do wszystkich Władz. 155—2—1

A. Aptecznych materiałów skład A. J. Mieszczańskiego. Wólczańska № 78 poleca: materiały apteczne, farby, lakiery, masę woskową do podłóg, benzynę, spirytus do palenia, krochmal, mydło do prania etc. Ceny niskie. Towar wyborowy. 157

Bufetowa inteligentna milej powierzeniowości potrzebna do restauracji przy Rekrutacji Warszawskiej Piotrkowska № 10. 199—3—1

Cykorya własnego wyrobu w proszku i srurowana, również Cykoryę Figową, poleca Filia Warszawskiej fabryki palenia Kawy i Cykoryi pod firmą „Pluton“. Kawa z naszą cykoryą nie będzie nigdy kwaskowata. Ulica Piotrkowska № 16. 201—0—1

Człowiek w sile wieku znający język ruski i polski poszukuje miejsca w jakim rzemiośle lub też ekspedyenta. Oferty w redakcyi „Rozwoju“ pod „ekspedyenta“. 4—0—

Do kościoła parafialnego na prowincyi potrzebny zaraz organista ze znajomością prowadzenia aktów. Wiadomość Półnoena Nr. 2, m. 19 2—1

Do sprzedania tanio gotowe bluski, matinki w sklepie W-cej Z. Chądzyńskiej. Ul. Przejazd № 16. 176—6—1

Do mego sklepu masarskiego poszukuję panią przyzwoitą, jako pomocnicę sklepową. Miejsce natychmiast do objęcia. Pierwszeństwo mają panny, obznajmione ze sprzedażą artykułów masarskich. Karol K. Zinser, Wólczańska № 89.

Eleganckie urządzenie sklepowe, dębowe, odpowiednie dla dystrybucyi, sklepu kolonialnego, spożywczego i t. p. zaraz do sprzedania za 300 rb. Wiadomość Piotrkowska 92, dom frontowy 2-gie piętro wprost schodów, codziennie prócz świąt rano 10—12 i 4—6 po południu. 170.

Jest do sprzedania Skład materiałów aptecznych z wszelkimi urządzeniami i zapasami towarów, bliższa wiadomość, F. Prusinowski Kalisz, tamże można dowiedzieć się o warunkach kupna apteki.

Interes korzystny do sprzedania, sklep z towarami, z całym urządzeniem i pracownią. Wiadomość Bazar dziecienny, Piotrkowska 13. 163—6—1

Kawę paloną w najnowszych systemach pieców, silnym zapachem i wyborem smakiem przewyższającą wszelkie inne wyroby, poleca Filia Warszawskiej fabryki palenia kawy i cykoryi pod firmą „Pluton“, ul. Piotrkowska № 16. 200

Kawy higieniczne, nienarkotyczne używane dla dzieci i osób nerwowych, Żyto palone, żołądek palony, siód palony czyli (kawę Kneippa) poleca Filia Warszawskiej fabryki palenia Kawy i Cykoryi pod firmą „Pluton“, ul. Piotrkowska № 16.

Mamka jest do umieszczenia. Wiadomość u akuszki, ul. Ś-go Andrzeja N 43, m. 4. 204—0—1

Młody człowiek z 4-ro klasowym wykształceniem, władający dobrze językiem ruskim i polskim poszukuje miejsca. Oferty pod „Młody człowiek“ w redakcyi „Rozwoju“. 188—4—1

Maszyna nowa Singera do sprzedania za bezcen z powodu wyjazdu, wiadomość ul. Kamienna № 22 m. 12. 3—1

Młody, samodzielny rosyjsko-polski korespondent, obeznany gruntownie z czynnością biurową, pracujący obecnie w jednym z większych miast Cesarstwa, pragnie od 1 Maja otrzymać odpowiednią posadę w Łodzi. Wiadomość, Łódź, Pasaż Szulca № 9, m. 2 dla S. M. 206

Nauczycielka z patentem gimnazjum oraz wyższym dyplomem poszukuje lekcji lub korepetycji na pensyi lub prywatnie. Wiadomość w redakcyi „Rozwoju“ 187—2—1

Nakładacz i chłopcy potrzebni do drukarni S. Dębskiego. Mikołajewska 25. 191—1—0

Oddam dziecko na własność dziewczynkę nie chrześcijanką. Wiadomość ul. Główna № 46 u Józefa Sikorskiego. 199—3—1

Pracownia sukien damskich i dziecięcych Emilii Horst Piotrkowska 81, m. 14. Przyjmuje suknie damskie podług najświeższych żurnali od r. 8 za fason.

Potrzebna zaraz mamka z paratygodniowym pokarmem. Wiadomość u szwajcara w szpitalu św. Aleksandra. Plac Szpitalny. 196—3—1

Pokój frontowy o dwóch oknach jest do wynajęcia na II piętrze m. 6. Dzielnia № 31. 197—3—1

Sklep z wystawą stosowny dla felczera lub fryzjera do wynajęcia od 1-go kwietnia, Wólczańska № 61. Wiadomość u stróża. 212—3—1

Uczeń 5 klasy szkoły rzemieślniczej poszukuje korepetycji. Proszę składać oferty w redakcyi „Rozwoju“ dla korepetytora. 207—2—1

Zaginął paszport wydany z gminy Łaznow, z powiatu Brzezińskiego na imię Józefa Piwica. 3—1

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia Łódź 1-go Kwietnia r. b. frontowe mieszkanie, składające się z 6-ciu pokoiów, przedpokoju, kuchni, pokoju kąpielowego i innych wygod. Wiadomość Piotrkowska 82 m. 5. 198—3—1

Zgubiono lub skradziono kwit na rb. 75, wydany przez Antoniego Popa na imię Stanisława Kołodziejczyka, platny dnia 19/7 1900 r. Ostrzeżenie o nienabycie takowego, i w razie jakichś śladów zawiadomienie Józefa Kołodziejczyka. Ul. Rozwadowska № 6. 209—2—1

Zaginęła karta pobytu na imię Maryanny Sadowskiej wydana w magistracie m. Łodzi. 210—3—1

Zaginęła karta pobytu na imię Józefy Karpowicz wydana w magistracie m. Łodzi. 108—1—1

Zakład dla chorych na oczy Dr. W. Garlińskiego, dla przychodzących chorych otwarty codziennie od godziny 10 rano do 1 popoł. i od 5 do 7 wieczorem. Łódź, Piotrkowska 93 Łódzka dla chorych.